

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

ROK V NR 8/30

GRUDZIEŃ 1961

CENA ZŁ 3,50

TREŚĆ

UCHWAŁY NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ

z dnia 17 grudnia 1961 r.

	str.
w sprawie nowego systemu pracy drużyn harcerskich	2
w sprawie składu GKH	5
* * *	
Stenogram referatu wygłoszonego przez hm. Zofię Zakrzewską — Naczelnika Harcerstwa na IX plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Harcerskiej	6
Stenogram przemówienia końcowego wygłoszonego przez hm. Zofię Zakrzewską — Naczelnika Harcerstwa na IX plenarnym posiedzeniu Naczelnej Rady Harcerskiej	13



UCHWAŁA
NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ

z dnia 17 grudnia 1961 r.

W SPRAWIE NOWEGO SYSTEMU PRACY DZUŻYH HARCERSKICH

Wychowujemy dla socjalizmu.

To znaczy, że zadania wychowawcze naszej organizacji wynikają z programu kształtowania socjalistycznego społeczeństwa.

Głęboka wymowa przemian w międzynarodowym ruchu robotniczym, w którym aktywne uczestniczyła i uczestniczy nasza Partia, przemian, przywołujących humanistyczne wartości socjalizmu, wzmagających aktywność i inicjatywę mas w procesie pogłębiania się i rozszerzania demokracji socjalistycznej wynika z wcielania w praktyce coraz pełniej takiego układu stosunków społecznych, który w odczucach ludzi jest usoubieniem socjalizmu. Kierunek i charakter tych przemian rzucił na pracę wychowawczą, sprawił iż wyraźniejsze i bardziej odpowiedzialne stają się zadania wychowania socjalistycznego.

Perspektywy naszego Związku trzeba więc widzieć na tle tych ogólnych procesów społeczno-politycznych i gospodarczych zachodzących współcześnie w rozwoju ludzkości, w życiu narodów budujących socjalizm w kraju.

Związki Harcerstwa Polskiego powstał w wyniku tego procesu i aktywnie w nim uczestniczy. Ścisłe wiązanie organizacji z najistotniejszymi sprawami społeczeństwa miało decydujący wpływ na kształtowanie jej charakteru jako ruchu społecznego, wprowadzającego młodzież w życie w oparciu o fundamentalną zasadę wychowania przez działanie.

System pracy drużyn harcerskich odzwierciedla potrzeby wychowania naszych czasów, naszego społeczeństwa budującego socjalizm, a jednocześnie wynika z naszego pięcioletniego dorobku. Znajduje to wyraz w założeniach ideowo-pedagogicznych systemu:

Po pierwsze — Najważniejszy kanon wychowania w harcerstwie uczyniliśmy z działalności społecznej. Nie wystarcza nam bowiem wychowanie człowieka, który będzie „żył w zgodzie” ze społeczeństwem socjalistycznym. Wychowujemy i chcemy wychować człowieka, który będzie takie społeczeństwo współtworzył, który będzie brał aktywny udział w tworzeniu bazy materialnej socjalizmu i kształtowaniu socjalistycznych stosunków między ludźmi, będzie umiał korzystać z dóbr materialnych i duchowych, znajdujących się w dyspozycji socjalistycznego społeczeństwa. Możliwe to uzyskać tylko przez działanie młodzieży harcerskiej, przez jej działalność społeczną tzn. taką, która oznacza podejmowanie ważnych problemów życia społecznego najbliższego środowiska i kraju i udział w rozwiązywaniu ich zgodnie z potrzebami budownictwa socjalizmu i rozwoju socjalistycznego społeczeństwa w Polsce. Tylko taka działalność odpowiada potrzebom młodzieży — potrzebie zrozumienia świata, dążeniu do

Z roku na rok wzbogacaliśmy nasze doświadczenia. Wśród nich najcenniejszą była umiejętność skupiania młodzieży i instruktorów wokół żywych, angażujących środowisko problemów społecznych, umiejętności działania wśród ludzi i z ludźmi, organizowanie działań zmierzających do przekształcenia środowiska.

Zbóżyte doświadczenia w pracy chorągwi, hufców i drużyn, a w szczególności doświadczenia programów działań i podejmowanej przez drużyny działalności społecznej coraz wyraźniej nie znajdowały poparcia w stosowanych rozwiązaniach metodycznych. Program zawarty w stopniach i sprawozdaniach, adresowanych do pojedynczego harcerza i stawiający przed nim wymagania nie mógł inspirować działalności społecznej zespołów harcerskich, struktura drużyn stawała w coraz wyraźniejszej sprzeczności ze wzrastającą rolą młodzieży w życiu Związku.

Zdając sobie sprawę, że kierunek dalszego rozwoju harcerstwa wynika ze społecznej potrzeby szerszego niż dotychczas zwalczania inicjatyw i aktywności dzieci i młodzieży, rozwijania samodzielności, kształtowania umiejętności życia i działania w zespole, wartościowania i coraz bardziej świadomego podejmowania zadań angażujących ideowo po stronie socjalizmu — podjęliśmy pracę nad rozwiązywaniem tego trudnego problemu.

Rezultatem ich jest nowy system pracy drużyn harcerskich.

dorości, do postępowości i nowoczesności, potrzebie zapożyczania zainteresowań i przygotowania się do pracy — i właśnie dlatego pozwala osiągnąć zaangażowanie i aktywność społeczną młodzieży, kształtować postawę świadomego socjalistycznej perspektywy, aktywnego współgospodarcza kraju.

Uważamy, że postawienie na społeczną aktywność młodzieży, wytrwale jej rozwijanie, jak najbardziej odpowiada postępowemu u nas i w innych krajach socjalistycznych procesowi rozwoju nieinetywizacji społecznej i aktywności mas, a jeszcze większego znaczenia nabiera wobec zarysowanych przez XXII Zjazd KPZR perspektyw budowy społeczeństwa komunistycznego.

Po drugie — Działalność społeczna chcemy koncentrować wokół tych spraw i zadań, z którymi młodzież styka się na co dzień, wobec których musi znajdować własną postawę. Chcemy członka naszej organizacji wprowadzić w problematykę podstawową dla młodzieży narodowego ruchu robotniczego. Dlatego wprowadzamy go kolejno w problemy różnego statusu wszystkich dzieci na świecie, w strukturę i funkcjonowanie zespołu, w której realizuje się normy współczesnego socjalistycznego, gdzie przez szacunek dla pracy oraz czyn-

szedł w budownictwie socjalistycznym wiąże się z frontem międzynarodowym klasy robotniczej. Wybraliśmy spośród wielu spraw te, które organizacja jest w stanie podjąć i zrealizować je w następujących kierunkach politycznego działania: stopniując skomplikowanie i wagę spraw.

Kierunek działania — o równe prawa wszystkich — to świadome oddziaływanie organizacji na wólbę czas dziecka, upowszechnianie wśród wszystkich dzieci wartościowych wzorców zabaw i kodeksu postępowania, współdziałanie w szerokim frontie społecznym na rzecz stałego polepszania warunków życia — wszechstronnego rozwoju dziecka i tworzenia wszystkim dzieciom warunków równego startu.

Kierunek działania — o właściwe wzorce spędzania wolnego czasu — to walka o socjalistyczny styl życia, wrogzenie nowych wzorców organizowania wolnego czasu, kultury, sposobu życia, to walka przeciwko wszechstrannym ideatom i drobniomieszkańskiemu stylowi życia.

Kierunek działania — szkoła socjalistyczna — to wrogzenie atmosfery wychowawczej w szkole, to kształtowanie zapotrzebowania na rzetelną i głęboką wiedzę.

Kierunek działania — przebudowa wsi — to udział w socjalistycznych przemianach społecznych, ekonomicznych i kulturalnych, dokonujących się we wsiach, wrogzenie własnej perspektywy życiowej z tymi przedmiotami.

Kierunek działania — praca — zawód — to praca produkcyjna harcerskich zespołów wytwórczych, tworzenie socjalistycznego stosunku do pracy, szerzenie wiedzy o możliwościach i społecznych potrzebach związanych z właściwym wyborem zawodu.

Kierunek działania — międzynarodowa solidarność klasy robotniczej — to szerzenie wiedzy o współczesnym świecie, więzi całego świata, walka o postawę międzynarodową w środowisku dzieci i młodzieży przeciwko bierności i nacjonalizmowi.

Wachlarz problematyki ujętej w kierunkach poznamy młodzieży znajdujący w trakcie społecznego i politycznego działania pełną odpowiedź na pytanie „Jak żyć?”

Jest o możliwe jednak tylko wtedy, jeśli przy wyborze zadań nie uniknie się spraw trudnych, konfliktowych lub jeśli ukazując je wskazuje się drogi przezwyciężenia tych trudności, przezwyciężania tych konfliktów zgodnie z interesami socjalistycznego rozwoju społecznego.

Uważamy, że unikanie spraw trudnych, ukazywanie młodzieży tylko pozytywnych, jest oportunistycznym wyciśnięciem obrazu świata, kształtuje powierzchowną postawę pseudo-przekonań, za którymi kryje się frauda.

Podobnie szkodliwe wychowawczo jest podejmowanie trudnych zadań i nieukazywanie dróg przewyższania konfliktów. Przeważa to do zamknięcia się z dziećmi w trakcie realizacji, do utraty wiary zespołu we własne siły — zaostroża odczucie konfliktu. Powstawanie takiej sytuacji wiedzie do rozczarowań, do

przeciwstawiania zespołu wszystkiemu i wszystkim, a nawet grozi kształtowaniem postawy cynizmu i obojętności.

Decydujący w historii społeczeństwa okres burzliwego wzrostu sił socjalizmu w świecie stawia przed nami szczególnie odpowiedzialne zadania w dziedzinie ideowego wychowania młodzieży. Sformułowane wyżej kierunki działalności stwarzają warunki do realizacji tego zadania w pracy drużyn.

Po trzecie — Udział drużyn harcerskiej w coraz „dorodziej” działalności społecznej jest wynikiem świadomego organizowanego procesu dorastania społecznego. Już ruchy w zabawach tematycznych wchodzi w bezpośredni kontakt ze środowiskiem społecznym, poznają mechanizm instytucji społecznych w nim działających, ciekawych ludzi — ich pracę, szukają dla siebie politycznych zadań. Najmłodsi harcerze zaczynają od podejmowania zadań „dla siebie”, dla swego zaspęgu, by przez zadania dla całej drużyny dojść do zadań dla innych, pierwszych powołańskich zadań społecznych, a następnie do świadomego wyboru kierunku politycznego działania, coraz bardziej długofalowego, na coraz szerszą skalę, dokonywanego przez najstarszych.

Uważamy za pedagogicznie szkodliwe mechaniczne przyspieszanie tego procesu. Tego rodzaju praktyki tylko pozornie przyspieszają społeczne dorastanie. W istocie służy wypędzając dojrzałość drużyny, zaspęgu do podjęcia zadań muszą powodować spadki aktywności dzieci i młodzieży, traktowanie przez nie zadań jako narzucanych z góry.

Po czwarte — Świadomość jest koniecznym warunkiem społecznej działalności w harcerstwie. Już najmłodszy harcerzem dajemy prawo samodzielnego wyboru zadania w przekonaniu, że w tym wieku należy wpływać na motywy działania. Wiara w to, że praca społecznie użyteczna wykonana „na zlecenie” dorosłego wychowawcy wychowa automatycznie dla socjalizmu, ponieważ cel pracy jest szlachetny, jest fettersyzacją „czarna społecznego”.

Wychowawca powinien nie tylko „aleać” i „zacheć”, ale wpływać na motywy samodzielnego wyboru zadania przez dzieci. Taką zwiększoną rolę wychowawcy, dorosłego działacza społecznego przewiduje przyjęty system wychowania w harcerstwie.

Świadomość towarzysząca działalności społecznej może się przejawiać w najgłębszej postaci w pracy drużyn starszych. Tu dopiero z całą ostrością staje pytanie: za czym i przeciwko czemu jesteśmy, co chcemy zmienić w stosunkach między ludźmi. Stąd też wynika rola młodzieży starszej w harcerstwie. Jest ona nie tylko kulnią kadry, ale nadaje także ceły organizacji ideowo-polityczny charakter, ukazuje nawet najmłodszym harcerzom związek działalności społecznej organizacji, do której należą, z budownictwem socjalizmu w Polsce.

Po piąte — Wychowujemy dla społeczeństwa, w którym władza od niego pochodzi, rzeczywiste działa z jego mandatu i rzeczywistie przed nim odpowiada.

Proces decentralizacji i demokratyzacji, postępującej w naszym kraju wraz ze wzrostem świadomości społeczno-politycznej ludzi — to kroki na drodze do

tworzenia takiego społeczeństwa. W całym międzynarodowym ruchu komunistycznym problemy demokracji socjalistycznej i jej urzeczywistnienia są dziś przedmiotem twórczych dyskusji i poczynają nadających ruchowi nowe sily.

Wychowanie ma tu do spełnienia ważną rolę. Dlatego uważamy za konieczne zwiększyć wysiłki w tworzeniu warunków dla rozwoju inicjatyw młodzieży, we wprowadzaniu stopniowo coraz pełniejszej samorządności w zespołach harcerek, w zwiększaniu udziału młodzieży w decydowaniu o życiu Związku.

Stopniowy rozwój samorządności od wyboru zadań przez zastępy i wyboru zastępowych, przez udział w decydowaniu o planie zamykanej drużyny i wyborze radek drużyny, do umożliwienia posiadającej własną konstytucję i podejmującej wszystkie ważne decyzje na ogólnych zbiórkach drużyny, do wyboru kierunku politycznego działania i drużynowego w drużynie młodzieży starszej — tworzy warunki do prawidłowego dorostania do samorządności.

Zasada, że coraz to inny harcerz kieruje swymi kolegami w czasie wykonywania zleconych przez zespół zadań, wybór funkcyjnych sprzyja kształtowaniu odpowiedzialności wybieranych kierowników przed zespołem.

Wzrost samorządności oznacza równocześnie konieczność przestrzegania wysokiej organizacji pracy i wzrostu dyscypliny, na straży której stoi zespół.

Wprowadzenie w życie samorządności oznacza tworzenie w drużynach zupełnie nowego układu stosunków. Zadanie to jest trudne, gdyż wśród części kadry są jeszcze duże opory w tej kwestii. Utrwalają je te koncepcje pedagogiczne, które jako traktować młodzież jedynie jako przedmiot, poddawając odpowiednim zabiegom wychowawczym, nie odgrywającą aktywnej roli w procesie wychowania. Mają one swoje oparcie w tradycyjnym wyświeleniu o strukturze organizacyjnej Związku, w naszych nawykach instruktor-

skich, a także w niedostatecznie rozwiniętej demokracji wewnątrz kadry.

Po szóste — Wychowujemy dla społeczeństwa, którego najistotniejszą cechą będzie pełne wykorzystanie możliwości każdego człowieka. Dlatego najważniejszym zadaniem naszej pracy jest pełny rozwój jednostki. Nie ma innej drogi do osiągnięcia tego celu jak aktywna praca w społeczeństwie działającym zespole.

Często atakowano nasz system właśnie z tego punktu widzenia. Bierze się to sąd, że utóżamiano zespół z uniformistycznym oddziałem.

Tylko w atmosferze bezpieczeństwa, przyjaźni i opieki istnieją warunki do pełnego rozwoju każdego człowieka.

Tylko trudne, pasjonujące zadania stwarzają bodźce do rozwijania wszystkich możliwości człowieka. Tylko działanie odwołujące podejmujące istotne społeczne konflikty ukazuje perspektywę i potrzebę takiego rozwoju.

Tylko społecznie działający zespół odpowiada tym trzem warunkom.

Dlatego właśnie nasz system wychowawczy opiera się na zadaniach wynikających z kierunków politycznego działania podejmowanych przez samodzielną, samoradną zespół. Wykonanie różnorodnych zadań podejmowanych przez zespół jest indywidualnym dążeniem każdego harcerza. Zmusza to do spełnienia różnych ról społecznych i doskonalenia swoich umiejętności kierowania innymi. Zmusza to do wykonywania różnorodnych prac, zdobywania różnorodnych umiejętności i nawyków.

Współlicze różnych ludzi w pracy, zabawie, przygodzie kształtuje właściwe stosunki międzyludzkie oparte na socjalistycznych normach moralnych. Zadania to uważamy za cel pracy Związku i temu celowi służą cały system wychowawczy.

II.

Naczelna Rada Harcerska, po zapoznaniu się z przedstawionymi materiałami, ustala wprowadzenie nowego systemu pracy drużyn harcerek jako podstawy do pracy całej organizacji.

Na system składają się następujące elementy:

- miara, wraz z wchodzącymi w ich skład sprawnościami zespołowymi dla drużyn młodszych, znakami dla drużyn starszych oraz oznakami chorągwiowymi;
- stopnie harcerek;
- sprawności fachowe.

System pracy drużyn harcerek tworzy jeden zabiegający się ciąg z wprowadzonym przed rokiem do pracy drużyn systemem zachowym. System pracy drużyn harcerek wraz z systemem pracy drużyn zachowych tworzy podstawę jednolitego systemu wychowawczego ZHP.

Naczelna Rada Harcerska zaleca Głównej Kwatrze Harcerstwa:

1. Zatwierdzenie tekstów i regulaminów, a także dotyczących systemu pracy drużyn harcerek przepisów na okres przejściowy, w którym system pracy drużyn ma stawiać się powszechnym w całej organizacji.
2. Wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Zarządzeniem Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego podjąć kroków, sprzyjających tworzeniu na terenie szkoły klimatu dla wprowadzania systemu.

3. Zabezpieczenie w szybkim czasie odpowiednimi materiałami i wydawnictwami, potrzebnymi dla wprowadzenia systemu, wycofanie z handlu wydawnictwami zdezaktualizowanych.

4. Ułatwienie wszystkim do zaktualizowania przez zatwierdzenie i wprowadzenie systemu regulaminów i instrukcji.

Wprowadzenie systemu pracy drużyn do organizacji nie obędzie się automatycznie. Prawidłowe funkcjonowanie systemu uwarunkowane jest przede wszystkim świadomością szerokiej rzeszy kadry instruktorów na czym polega istota nowego systemu. Jest to czynnik decydujący o osiągniętych efektach ideowo-wychowawczych.

Przewykonanym zadaniem zespołów instruktorów będzie podjęcie szerokiej dyskusji wokół ideowo-pedagogicznych założeń systemu i kierunków politycznego działania, pokonywanie w tych dyskusjach i praktycznym działaniu wielu oporów wynikających z dotychczasowych przyzwyczajeń i skłonności do upraszczania spraw, czynnienia uników wobec zjawisk konfliktowych, niedoceniania potrzeby własnej aktywności młodzieży, szukania łatwych rozwiązań przy wychowawczej. Siły tych przyzwyczajeń nie wolno nie doceniać. Będzie to największa przeszkoda przy wprowadzaniu tego systemu. Stoimy przed długotrwałym procesem dalszego przewrotowania przez nowe sposoby myślenia o organizacji, o jej społecznej funkcji w wychowaniu młodzieży.

Naczelna Rada Harcerska zwraca wszystkim instancjom i zespołom instruktorom uwagę na konieczność przestrzegania tych trudności i tworzenia warunków dla szerokiej dyskusji nad tymi problemami na wszystkich kursach i zbiórkach kręgów pracy oraz na łamach prasy harcerskiej.

System spełni w organizacji swoją rolę wówczas kiedy będzie wprowadzony całościowo, kiedy roz-

Przyjęcie systemu pracy drużyn przez nasz Związek stwarza nową sytuację. Wśród wielu aspektów wiodącym wydaje się być szczególnie ważny:

System uczy innego spojrzenia na młodzież i na jej zespoły: zastępy, drużyny. To właśnie do aktywności młodzieży, drużyny odwołuje się nowy system. Drużyna, jej działanie i współdziałanie z innymi drużynami, to centralny punkt naszej pracy. Zaczynamy być coraz pełniej organizacją samej młodzieży nie tylko przez podejmowanie spraw jej bliskich, ale również przez sposób zorganizowania się drużyn, przez fakt ich zwiększającej się roli młodzieży w decydowaniu o ideowo-politycznym życiu Związku.

III.

miany będzie jako ciągły proces stopniowego wyboru zadań i wymagań w zależności od wieku i rozwoju zespołów młodzieży i dzieci. Taka jest jego konstrukcja i tylko tak rozumiane wprowadzenie go do organizacji może dać założone efekty wychowawcze.

Dla pełnego wprowadzenia nowego systemu — obok zrozumienia i przyjęcia za swoje jego założeń ideowo-pedagogicznych przez kadre, obok zaangażowania kadry i młodzieży wokół kierunków politycznego działania — konieczne jest objęcie wszystkich instruktorów, a w szczególności drużynowych przeszkoleniem w zakresie techniki prowadzenia drużyny, funkcjonowania w drużynie poszczególnych elementów systemu i całości.

Naczelna Rada Harcerska zaleca Głównej Kwatrze Harcerstwa i podległym jej instancjom planowo przeprowadzenie takiego szkolenia.

Wprowadzenie nowego systemu stawia przed GKH i terenowymi komendami nowe zwiększone zadania w zakresie pracy z kadra. Pilnym — a jednocześnie obecnie w pełni realnym — zadaniem jest opracowanie jednolitego systemu kształcenia drużynowych i całej kadry instruktorskiej — i to zarówno w zakresie doskonalenia metodycznego jak i ciągłego podnoszenia świadomości społeczno-politycznej instruktorów.

Naczelna Rada Harcerska zaleca Głównej Kwatrze Harcerstwa podjęcie przy wyodrębnieniu terenowego aktywności instruktorów intensywnych prac nad jednolitym systemem kształcenia instruktorów ZHP.

*

Wzrost aktywności zespołów młodzieży w drużynach harcerek i związany z tym wzrost aktywności członków Związku oraz podjęcie pełnego wachlarza zadań zawartych w kierunkach politycznego działania — stwarza warunki dla zwiększenia roli harcerstwa w środowisku młodzieży szkolnej, dla lepszego wykonania zadań Związku na terenie szkoły.

System stwarza okazję dla umocnienia organizacji, aktywnej pracy wszystkich drużyn, zwielokrotnienia siły oddziaływania wychowawczego harcerstwa.

Przewodniczący posiedzenia NRH

(—) Jerzy Majka, hm.

UCHWAŁA NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ z dnia 17 grudnia 1961 r. W SPRAWIE SKŁADU GKH

Naczelna Rada Harcerska na wniosek Naczelnika Harcerstwa powołuje w skład GKH:

- hm. Stefana Garwackiego
- hm. Mariusza Gulczyńskiego
- hm. Antonie Guryka

hm. Włodzimierza Kosmala

hm. Jacka Kurońca.

Naczelna Rada Harcerska na wniosek Naczelnika Harcerstwa przyjęła rezolucję ze składu Głównej Kwatery Harcerstwa hm. Jacka Węgrzynowicza.

Przewodniczący posiedzenia NRH

(—) Jerzy Majka, hm.

**STENOGRAFICZNY REFERAT
WYGLOSZONEGO PRZEZ HM. ZOFIE ZAKRZEWSKĄ — NACZELNIKĄ HARCESTWA
NA IX PLENARNYM POSIEDZENIU NACZELNEJ RADY HARCEKSIĘJ**

w dniu 16 grudnia 1961 r.

Dzisiejsze posiedzenie Naczelnej Rady Harcerskiej jest dla naszej organizacji przedkierunkiem. Nie dlatego, że właśnie kilka dni temu minęło 5 lat od momentu powstania naszego obecnego ZHP. Nie o jubileusz tutaj chodzi. Ważne jest to posiedzenie dlatego, że możemy dziś przedłożyć Naczelnej Radzie projekt nowego systemu pracy drużyn harcerskich. Jest on wynikiem naszego dorobku w ciągu całych 5 lat, dorobku kadr instruktorskich, drużyn harcerskich, dorobku całej organizacji.

Na drugim Zjeździe, tzw. warszawskim, sformułowaliśmy program społecznej działalności. Ten program był wtedy wyrazem tego, co cała kadrza naszej organizacji chciała i była w stanie realizować. Był to program, wokół którego mogliśmy skupić całą naszą kadrę.

Od tego czasu, przez 2,5 roku, posiliśmy znacznie naprzód i materialnie, jeśli dzisiaj przedkładamy, są wyrazem tego dalszego kroku.

Jednocześnie jednak zasada wychowania młodzieży w toku społecznej działalności, wprowadzanie jej w życie społeczne, w najważniejsze, najistotniejsze sprawy naszego społeczeństwa poprzez jej własne działanie, ustalona wtedy w uchwałach Zjazdu, jest nadal fundamentem naszego programu.

Cały nowy system, przedkierunek dzisiejszej Naczelnej Rady, jest dalszym rozwinięciem, dalszym wzbogaceniem tej samej zasady.

Działalność społeczna drużyn harcerskich rozwinięła się szeroko i znalazła poparcie ze wszystkich stron. Programy działania chorągwi nadady jej kierunek zgodny z potrzebami społecznymi i przez to wnosiły wkład do naszego dorobku.

Uchwalałając na Zjeździe wytyczne do programu działania drużyn harcerskich wysunęliśmy jednocześnie dalsze zadania przed kadrą. Dotyczyły one spraw wówczas nierozwiązanych, które wtedy stały przed nami jako ważne pytania. Chciałabym zwrócić uwagę na dwa z nich, na te, które z projektem nowego systemu najczęściej się łączą i znalazły w nim odpowiedź.

Hasłem niejako II Zjazdu było sformułowanie: „Jesteśmy i chcemy być organizacją potrzebną młodzieży”. Chcemy nasze programy i nasze zadania wykonać w oparciu o rzeczywiste potrzeby młodzieży, o jej rzeczywiste dążenia. Tym podstawowym pytaniem, na które trzeba młodzieży odpowiedzieć, które wychowawca musi pomóc jej rozwiązać, jest pytanie, dotyczące sensu życia, miejsca każdego człowieka w życiu społecznym, znajdowania treści własnego życia.

Ta myśl, zawarta w uchwale II Zjazdu, stała się później w toku naszych prac podstawą do dalszego formułowania programu. Ujęliśmy ją w skrócie w sposób następujący: nie chcemy w harcerstwie mówić młodzieży, jak się ona ma wychowywać. Chcemy jej pomóc w znalezieniu odpowiedzi na pytanie, jak żyć.

Dla nas, dla wychowawców, to pytanie brzmi w pełni w sposób następujący: jak ma żyć człowiekideo-

Wybrane przez nas kierunki dotyczą dalej najważniejszych zagadnień politycznych życia, dotyczą tych spraw, do których młodzież musi się przygotować zanim będzie wchodziła w życie ludzi dorosłych.

Jeden z nich — to wypróbować już w naszej praktyce kierunek walki o internacjonalistyczną postawę, o szerzenie prawdziwej wiedzy o świecie — kierunek znany pod nazwą przyjaźni.

Dalsze kierunki, to wprowadzenie młodzieży w zagadnienia, w które będzie, gdy skończy szkołę, gdy przystąpi do pracy, gdy wejdzie w życie dorosłych. Są to kierunki: przebudowa wsi i prac — zawiód.

Sformułowaliśmy zadania, które stawiamy przed młodzieżą, w które trzeba wkładać własną pracę w realizacji których trzeba jednocześnie przezwyciężać istniejące poglądy, postawy ludzkie, istniejące rzeczywiste opory społeczne.

Wreszcie jako szósty kierunek wybrałismy sprawę organizacji szczególnie bliską, sprawę, którą przez naszą starszą młodzież stawiamy jako szczególnie ważną, wybrałismy kierunek „o równe prawa wszystkich ludzi”.

Chcemy bowiem, aby młodzież, która przechodzi przez naszą organizację, która kształtuje w niej swoje poglądy do spraw wychowania i postawę miała szczególny stosunek do sprawy dziecka, aby uważała je za sprawy zawsze sobie bliskie, niezależnie od tego, w jakiej dziedzinie życia będzie pracować.

Każde podchodząc do tych zagadnień od strony pedagogicznej? Generalnie zadania docelowe wyglądają tak: chcemy, aby młodzież wychodząca z naszej organizacji, młodzież pracująca w starszych drużynach harcerskich uczyła się udziału w życiu społeczeństwa przez własny wkład pracy i przez przezwyciężanie istniejących trudności i oporów, jednak chcą do tego sła doprowadzić i zrealizować te zadania wychowawcze, bynajmniej nie zamykamy od tego, jak tak w praktyce stawać od razu w latach najmłodszym.

Ciąg nowożyj, ciąg wychowawczy, od zucha do starszego harcerza jest dla naszego systemu wychowawczego sprawą ogromnej wagi.

W najmłodszych latach wychowawczy i harcerskich uczymy właściwie trzech podstawowych spraw. Po pierwsze: wrażliwość na krzywdę i potrzeby drugiego człowieka poprzez „akcję pozytywnych” i „nieświadomej roli” i inne tego typu działania. Po drugie: wyczuwanie tego, że w społeczeństwie liczy się tylko realny wkład pracy, realny wkład własnego wysiłku i że stawiliśmy w postaci proponowanych młodzieży 6 podstawowych kierunków działania politycznego. Są one formułowane tak, aby młodzież rozumiała, o jakiej sprawie w tych dziedzinach toczy się walka, aby słowo nie było widziane właśnie po określonej stronie. Każde z nich to bynajmniej nie obejmują całokształtu naszego życia. Wybrane zostały takie sprawy, które dla nas, młodzieży są realnie możliwe do rozwiązania. Dotyczą one przede wszystkim dwóch środowisk życia naszej młodzieży: szkoły i grona rówieśników. Dotyczy udziału młodzieży w przeprowadzanej reformie szkolnej, dotyczą postawy młodzieży wobec rówieśników, wobec tych spraw, które są ważne także w życiu dorosłym w tzw. wolnym czasie.

torom wspólnego działania drużyn i zastępów harcerskich.

W trakcie praktyki, po wprowadzeniu w pełni w życie nowego systemu trzeba będzie przedsięwziąć czy ten ciąg wychowawczy, angażujący coraz młodszą młodzież w życie społeczne i polityczne kraju, zostanie prowadzony w pełni konsekwentnie. Czy sprawności zespołowe, proponowane „Tropielcom” i „Odkrywcom” i znaki młodzieży starszej zostały najtrafniej wybrane, czy rzeczywiście w toku działania, w praktyce drużyn realizować się będzie ten ciąg wychowania, o którym przed chwilą mówiłam.

Dlatego tak stawiamy sprawę? Dlatego tak budujemy nasz program społecznej i politycznej działalności? Dlatego takie zadania wychowawcze wysuwamy na plan pierwszy w naszym systemie wychowania? Powiedziałabym już poprzednio, bo takie jest nasze rozumienie świata, bo takie jest nasze rozumienie roli i doli w życiu i takie jest określenie postawy ideologicznej człowieka.

Myślę jednak, że po to by w pełni określić prawidłowo tego programu i naszego systemu, trzeba na niego spojrzeć również od strony potrzeb młodzieży.

Jak wygląda obecnie sytuacja wśród naszej młodzieży — tej, którą mamy w harcerstwie, a także wśród tych roczników, które już wyszły ze szkoły średniej, a więc może w pewnej części stanowią grono naszych wychowanków?

Pełnego obrazu sytuacji wśród młodzieży na pewno w tej chwili nie mamy. Jednak prowadzone w toku ostatnich lat różnorodne dyskusje i badania pozwalają już mówić o niektórych najważniejszych sprawach, zwłaszcza o sprawach związanych z ideową postawą młodzieży. Co wynika z badań nad poglądami i postawami współczesnej młodzieży? Wynika przede wszystkim, iż mylna jest powszechnie panująca opinia jakoby młodzież najchętniej jako wzorce życia wybrała — wzorce z pogranicza chałwiństwa i złotej młodzieży.

Z badań referowanych przez Baumana, Nowaka i Pawełczaka, a także z badań naszego Harcerskiego Ośrodka Badań powstaje obraz młodzieży podchodzącej do życia poważnie, traktującej swe życie bardziej serio.

Jako najważniejszą życiową sprawą młodzieży ta wysuwa sprawę zawodu — zawodu, wybranego zgodnie z własnym zainteresowaniem, zawodu, który by dał najlepsze miejsce w życiu społecznym. Z tej odpowiedzi możemy być jako wychowawcy zadowoleni.

Jeżeli jednak przyjrzymy się bliżej myślowi i kryteriom, jakie młodzież stosuje, to okazuje się wtedy, że te kryteria muszą zastanawiać nas wychowawców i pokazują, jak proces wychowawczy, któremu podlega obecnie nasza młodzież, nie w pełni odpowiada naszym założeniom. Bowiem wśród tych kryteriów na plan pierwszy i niemal jedyny, wysuwa się sprawa własnych, osobliwych zainteresowań. Nie widąc natomiast, by przyszła praca zawodowa była przez młodzież rozumiana jako jej wkład w życie społeczne, w jego najważniejsze potrzeby. Kryteria społeczne nie występują prawie zupełnie. Jednocześnie bardzo istotne i godne szczególowej uwagi właśnie ze strony wychowawców, są te wyniki badań, które mówią

Zacznijmy od postawy instruktorów. Myślę, że sporo już mówiliśmy na różnych naszych konferencjach, w różnych gronach o tej sprawie i nie ma potrzeby namawiać tutaj szerzej, iż często nasi drużynowi zwłaszcza na obozach kierują drużyną poprzez rozkaz i tylko przez rozkaz.

Ale nie to są rzeczy najtrudniejsze. Tego można się nauczyć. Wydaje się, że na jedno z najtrudniejszych zagadnień zwróciła ostatnio uwagę grupa drużyny z Nowego Tomysła, z którą dyskutowałam. Pokazali sprawę następująco: Drużynowy odpowiada za bezpieczeństwo, zdrowie i prawidłowy program zajęć harcerskich i jeśli na przykład zastęp pójdzie samodzielnie na wycieczkę i coś się tam złego zdarzy, to drużynowy za to odpowiada. To poczucie odpowiedzialności za młodzież stawia drużynowego ciągle przed decyzjami czy i na ile może już pozwolić na bardziej samodzielne działanie swojego zespołu. To poczucie odpowiedzialności jest ogromnie cenne, ogromnie ważne. Jednak obok tego musi wzrastać poczucie odpowiedzialności drużynowego za rezultaty wychowawcze.

Spytalam drużynowych, z którymi rozmawiałam: „Niedugo wreszcie dacieś konca szkoły podawanej w waszym mieście i pójdą do szkoły średniej, do dużego miasta. Czy przygotowałeś je do tego, żeby same umiały się w tym mieście poruszać, bo przecież nikt nie będzie ich odwoził? Przecież do tej samodzielności trzeba wychować, trzeba przygotować”. Istnieje poczucie odpowiedzialności drużynowego za zespół którym kieruje, za który odpowiada wobec rodziców, wobec szkoły, kiedy musi myśleć przede wszystkim o tym, aby nie wypuścić ich z rąk nawet na chwilę.

Istnieje jednak również poczucie odpowiedzialności za rezultaty wychowania, za to czy młodzież będzie przygotowana do życia kiedy wyjdzie spod opieki wychowawcy i z harcerskiej drużyny. To poczucie odpowiedzialności musi wzrastać kosztem tego, co drużynowy, aby wykształcić zakres samodzielności i odpowiedzialności zespołu.

To samo dotyczy sprawy decyzji. W naszym społeczeństwie umiejętności podejmowania decyzji, nie tylko w sprawach własnych, ale w sprawach społecznych, której będą umieli brać udział w rządzeniu, w kierowaniu życiem społecznym.

Umiejętność podejmowania decyzji w sprawach społecznych jest również umiejętnością, której trzeba uczyć — uczyć w długim procesie wychowawczym. I dlatego trzeba przed każdym drużynowym postawić zadanie kształtowania samorządności i samodzielności zespołu harcerskiego.

Trzeba właściwie sobie powiedzieć, że drużynowy legitymować się powinien tym, o ile doprowadził swój zespół, drużynę z którą pracuje w ciągu 2 do 3 lat do umiejętności kierowania własnymi sprawami. Czy może doprowadził swój zespół do takiej dojrzałości, by może oddać mu w ręce decyzje dotyczące pracy i życia drużyny.

Myślę, że wszyscy zdajemy sobie sprawę, że to o czym się stosunkowo tak łatwo mówi jest sprawą w praktyce ogromnie trudną. Każdy drużynowy codziennie będzie stawał przed koniecznością decyzji czy już

wolno, czy już można pozwolić zastępowi na samodzielne działanie, np. na samodzielną wycieczkę, i odwrócić czy mu wolno dalej hamować tę samodzielność ze względu na lek przed odpowiedzialnością na ich przedsięwzięcia.

Takie konflikty wewnętrzne każdy drużynowy musi rozstrzygać, jeżeli będzie chciał podjąć zadania zespołu, chcąc, uczyć w naszym systemie. Jednocześnie stał się natychmiast przed nami pytanie, jakie mamy prawo do decyzji o wspólnych naszych sprawach już nie w drużynach, ale w życiu naszej kadry instruktorskiej. Jak to wygląda na poziomie hufca czy kręgu pracy. Jakie jest prawo udziału w decyzjach drużynowych spraw całego hufca drużynowych, tych cech 17—18-letnich. Jak ma wyglądać pozycja komendy hufca wobec kręgu pracy. Na te pytania trzeba będzie umieć znaleźć odpowiedzi i przeprowadzić konieczne zmiany w życiu kadry w tym zakresie.

Przejdźmy do kolejnego zagadnienia, do sposobu kierowania przez wszystkie Instancje Związku przez drużyn harcerskich.

Jakie narzędzia daje nam do ręki nowy system? Czy możemy się nimi posługiwać, jaki jest ich sens? Sens jest taki, iż chcemy oddziaływać na **motywy decyzji** młodzieży, a nie decydować za nią.

Jeżeli dajemy zastępowi próbny, czy zastępowi „ochotnikowski” do wyboru 50 sprawności, to ograniczamy ich możliwość decyzji, kierujemy w jakims sensie ich wyborem, ale ostatecznie decyżę pozostawiamy w ich rękach. Jeżeli w programie chorągwi wyznaczamy przed drużynami zadanie, to pozostawiamy im prawo decyzji, czy biorą udział w konkretnej akcji, czy nie biorą udziału. Myślę jednak, że najważniejszą z kierowania programowym jest rola hufca, z którym spotykają się drużynowy, w współpracując z sobą. A jednocześnie trzeba powiedzieć, że najmniej dotychczas pracowały nad tym zagadnieniem. A zatem nowy system wymaga zmiany roli hufca, zmiany roli komendy hufca. Bowiemy dotychczasowe metody naszej pracy wymagały od hufca niewiele więcej ponad to, aby poszczególni instruktorzy dojeżdżali do drużyn i doradzał, jak te drużyny mają pracować.

Musimy natomiast tak przekształcić hufce aby tam właśnie drużyny podejmowały wspólne decyzje, dotyczące wspólnego działania hufca, a z drugiej strony był to zespół podejmujący inicjatywę tak właśnie i atrakcyjne, żeby połączyły one drużyny i żeby mogły oddziaływać na motywy wybierania takich, a nie innych zadań przez młodzież.

Czy potrafimy to robić w organizacji, czy mamy w tym zakresie dorobek. Oczywiście tak. Można by wymienić różnorodne akcje chorągwiowe, narodowe kierunek pracy drużynym. Można wymienić zwłaszcza roczną akcję przyjaźni, która poruszyła szeroko drużyny harcerskie. Można wymienić doświadczenia nieobozowego lata, a przedtem lata wiejskich drużyn, a także działalność „Świata Młodych”, który swymi inicjatywami trafia bezpośrednio do młodzieży i posiada ogromne jej masy. A więc umiemy to robić. Ale przecież ani „Świat Młodych”, ani kierunek pracy nie działają drogą administracyjną, przez rozkaz, ani porównają, polecają, inspirują naszą młodzież.

A więc mamy wypracowane takie metody. Są one w dorobku organizacji. Klęca się jednak często z obco-

nią pracą wielu naszych instancji i bynajmniej nie wszyscy umiemy z tego dorobku szeroko korzystać. A przecież jeśli nie zachowamy podstawowej zasady własnej inicjatywy młodzieży, własnych jej decyzji w wyborze zadań, nie będziemy mogli mówić o wychowaniu — ideowym, o wychowaniu ludzi, którzy własnej woli angażują się w spraw całego społeczeństwa.

Dopóki decyzje dotyczące własnych spraw życiowych człowieka będą poza nim w sferze takiego jego samego naciśku, a nie w sferze jego własnych motów, przeżyć, myśli, dopódy nie można mówić o człowieku ideowym. Dlatego wysuwamy postulat samorządności i samorządności zespołu harcerskiego zarówno z punktu widzenia zadań wychowania ideowego młodzieży, jak i z punktu widzenia wychowania do życia w demokratycznym społeczeństwie socjalizmu.

Myślę, że powinniśmy tutaj jeszcze wyraźniej pochwycić o jednej sprawie, która często jest dyskutowana w tym kontekście. Istnieje obawa, że oddając inicjatywę w ręce młodzieży chcemy usunąć dyscyplinę w organizacji albo chcemy zmniejszyć rolę drużynowego.

Ja to jest z tą dyscypliną? Fakt podejmowania decyzji przez zespół nie może w żadnym wypadku zmniejszyć sprawy wymagań przy wykonaniu tej decyzji, tylko pilnować tego będzie już nie drużynowy, ale zespół. Myślę i jestem przekonana, że nie ma sprzeczności pomiędzy tak postawionym zadaniem wychowawczym a utrzymaniem i rozwinięciem tego, co było podstawą naszej roboty przez całe 5 lat — sprawności organizacyjnej, umiejętności organizowania, wymagania od młodzieży podporządkowania się podjętym decyzjom. Fakt, że za tymi decyzjami stoi nie tylko drużynowy, ale wspólnie decydujący zespół, nie zmienia tej sytuacji.

Jeszcze kilka słów w sprawie roli drużynowych. Bynajmniej nie zmniejszają się, a powiedziałabym zwiększają zadania, stojące przed drużynowym. Bowiemy nie ma tam poleca spraw, żeby on za dzień decydował, ale żeby się uczył oddziaływać na te decyzje i żeby uczył się kształtować samorządność i dorastanie do tej samorządności zespołu.

Czy dajemy drużynowemu do ręki dostateczną ilość narzędzi, pokazę praktyka. Myślę, że te sprawy trzeba będzie pilnie obserwować w toku wprowadzania systemu.

W pracy nad metodą stanelimy także, jak już o tym wspominałam, przed jednym z najważniejszych zagadnień w wychowaniu, przed zagadnieniem kształtowania w pracy wychowawczej norm moralnych i zgodnych z tymi normami nawyków współżycia z ludźmi.

Do tego tematu chciałabym teraz przejść i pokazać, jak wygląda rozwiązanie proponowane w nowym systemie.

Przejdźmy jako punkt wyjścia ścisły związek zadań i wymagań moralnych z działaniem młodzieży. Wskazując o tym dlatego, że w toku różnorodnych dyskusji, szczególnie w pierwszych latach pracy nad programem wychowania młodzieży, iż chcemy zbliżyć do odrębnego systemu zadań i odrębnego systemu wymagań. Mówiono nawet o tym, że ten system wymagał do są

stopnie i prawo harcerskie, a system zadań to bodaj były sprawności. I przez długie czasy nie umieliśmy rozwiązać, nie umieliśmy znaleźć takich rozwiązań programo-metodycznych, w których istniały ścisły związek pomiędzy działaniem, pomiędzy zadaniem i wymaganiami.

Znaleźliśmy to dopiero wtedy, kiedy krąg Walterowski opracował pierwsze sprawności zespołowe. Sprawności zespołowe są właśnie tak zbudowane, że stawiają przed młodzieżą zadania, a w trakcie ich realizacji, w działaniu, stawiają przed zespołem konkretne wymagania — wymagania z zakresu wiedzy i umiejętności, z zakresu organizacji pracy, ale także z zakresu wzajemnych stosunków między ludźmi w zespole, stosunku pojedynczego harcerza do zespołu i do swego współpokoju. Tak są zbudowane sprawności zespołowe. Myślę, że jest jasne, że takie rozwiązanie ma swe źródło w naszym pojmowaniu zasad społecznej moralności.

Zasady moralne mają swoje źródło w życiu społecznym, w dorobku społeczeństwa, określają zasady, które powinny panować między poszczególnymi ludźmi w trakcie pracy, w toku działalności, a także oczywiście i w innych sferach życia. Ścisłe powiązanie wymagań z działalnością uczy młodzież społeczne myślenia o zasadach moralnych, a jednocześnie fakte, iż te same wymagania powtarzają się w szeregu sprawności, iż się do nich wraca, utrwała te sprawy i wprowadza to, co w wychowaniu jest ważne — nauki postępowania.

Ogromne znaczenie przywiązujemy również do tego, że w nowym systemie tym czynnikiem, który egzekwuje wymagania przestaje być drużynowy a stałe się zastęp. To zastęp decyduje czy może sobie przyznać sprawność, bo analizując swoją pracę, analizuje pracę i postawę innych poszczególnych członków. Istnieje w ten sposób możliwość tworzenia się opinii społecznej zespołu.

I tu znów chciałabym się powołać na badania przeprowadzone w tym zakresie przez nasz Ośrodek Badań. Wykazują one, że dla młodzieży harcerskiej najwzajemnym autorytetem są bynajmniej nie dorosli ale kolezdy. Gdy pytano młodzież o wzory, którymi się kieruje, odpowiedzi dotyczyły bohaterów książek, filmów, a także własnych koleżków. Rzadko w odpowiedziach mówiono o rodzicach, o nauczycielach i instruktorach harcerskich.

Myślę, że pełne wykorzystanie oddziaływania środowiska koleżeńskiego, środowiska rówieśniczego jest sprawą, do której wychowawca powinien przywiązywać ogromną wagę. Nowy system, według naszego zdania, daje mu tę możliwość. Oczywiście nie robi tego za niego automatycznie, ale stwarza możliwości.

Jeżeli mówimy drużynowemu, że jedną z podstawowych ról, które musi spełniać w swoim Zespole, jest rolą organizatora opinii społecznej drużyny — zastępu, że on musi kształtować kryteria oceny powstające w zespole harcerskim, to wtedy można będzie mówić o tym, iż nowy system ma warunki do tego, żeby był realizowany.

Jak do tych spraw przygotowana jest sama młodzież? Czy można tutaj i do czego trzeba się odwołać? Myślę, że najważniejszą sprawą jest poczucie sprawiedliwości istniejące wśród młodzieży, to poczucie

cie sprawiedliwości, które może być podstawą prawidłowych ocen. Do tego poczucia sprawiedliwości powinien się odwoływać drużynowy w sytuacji (a myśle, że takie sytuacje będą częste), w których będzie musiał bronić słabszego członka zespołu przed zbyt surową oceną. Takie problemy bowiem, jak się zdaje występować będą często.

Myślę, że raczej mają ci, którzy się bójną, raczej surowości ocen, niż ci, którzy mówią, iż wymagania stawiane przez zespół będą mniejsze od wymagań stawianych przez drużynowego. Zdecydowanie są mniej kompromisowe, nie nauczyły się tego jeszcze w toku życia i dlatego jest do czego się odwoływać. Czy wprowadzenie zasad nowego systemu w tym zakresie będzie sprawą łatwą? Oczywiście znów i tutaj wszystko zależy od kadry. Powtarzam to przy każdym zadaniu, bo wydaje mi się, że sprawa ta wymaga szczególnej naszej analizy i bardzo szczegółowego wypracowania sposobu kształcenia zarówno w okresie, kiedy będziemy wprowadzać system, jak i w ogóle uсталonego systemu kształcenia kadry.

Omnówiam kilka zagadnień wychowawczych, które w nowym systemie znajdują wyraz. Dotyczyły one postawy człowieka wobec społeczeństwa i świata, dotyczyły postawy człowieka w stosunku do własnego zespołu i środowiska. Aby można było mówić o zamkniętym kręgu zagadnień pozostaje jeszcze jedno zagadnienie, pozostaje sprawa stosunku człowieka do samego siebie. W toku pracy nad systemem powiódł od początku wywołano w tej sprawie zarzuty pod adresem pierwszego projektu systemu, zarzuty chyba słuszne, bowiem odrzucają indywidualistyczną koncepcję wychowania, stawiając na oddziaływaniu zespołu na jednostkę i przede wszystkim na jednostkę. Nie wolno nam tracić z oczu sprawy kształtowania stosunku człowieka do samego siebie, do swego własnego życia i wymagań, które on sam sobie stawia.

Dlatego opracowaliśmy stopnie indywidualne, które uzupełniają naszą zespolowość.

Powinny one, naszym zdaniem, doprowadzić do tego, aby każdy harcerz uważał za swoją własną sprawę poziom swej wiedzy i umiejętności posiadania i realizowania w życiu swoich własnych osobistych pasji życiowych. Natomiast nie wysunęliśmy tutaj sprawy wymagań typu moralnego.

Wymagania moralne dotyczą zawsze stosunków wzajemnych pomiędzy ludźmi i kształtują się zawsze w stosunkach pomiędzy drużyną, a zatem w zespole.

Czy to znaczy, że organizacja tego typu wymagań nie stawia? Stawia formułując je w Prawie i stawia poprzez wymagania zawarte w sprawnościach zespolowych.

Myślę, że prawidłowo rozwiązyaliśmy wspomniany układ

zawarty, treści, które proponujemy drużynom i młodzie, są z sobą ściśle związane. Trudno jest dać sprzeczny, logiczny wykład naszego systemu. Dlatego właśnie, że związki pomiędzy poszczególnymi elementami są różnorodne i wzajemne. I nie można mówić o jakimś poszczególnym elemencie, nie mówiąc o reszcie całości.

W pracy nad każdym elementem systemu sięgaliśmy do celów i założeń ideowych i politycznych organizacji. W stosunku do każdego rozwiązania mamy w każdej chwili odpowiedź jaki jest jego sens ideowy, pedagogiczny i polityczny, gdzie znajduje on swe uzasadnienie zarówno w celach, w określonej sytuacji społecznej, w której żyjemy, jak i w określonych zasadach pedagogicznych.

Dlatego może tak długo trwały prace nad systemem, że nie można było rozstrzygnąć żadnego szczegółowego zagadnienia, dopóki w zespole, który nad nim pracował nie przyskutowało się tej ogromnej masie zagadnień ideowo-pedagogiczno-politycznych, które w tych rozwiązaniach się kryją.

Czy ten system z tego powodu jest trudny? Myślę, że nie. I nie myślę bynajmniej by każdy drużynowy musiał od początku rozumieć wszystkie te zagadnienia dyskutowane przez nas w ciągu dwóch lat.

Jeżeli mechanizm działania systemu okaże się prosty, to będzie to dowód, że się nam udało stworzyć system dobry. Powtarzam, mechanizm działania. Utrzymanie efektów wychowawczych, tak jak je próbowałem naświetlić w moim referacie, to już będzie sprawą trudniejszą, to jest ten krok następny, który całą organizacja chcey zrobić. Nie wystarczy nam bowiem sytuacja taka, którą mamy obecnie w naszych drużynach, w której osiąganie rezultatów wychowawczych zależy przede wszystkim od zdolności wychowawczych, zdolności drużynowego. Musimy myśleć o drużynowym przecielnym, często skierowanym do pracy w drużynie harcerskiej przed kierownictwem szkoły. Musimy widzieć drużynowego, uciążącego się dopiero harcerstwa, wchodzącego w atmosferę ideową naszej organizacji. Musimy myśleć o tych kilkuset nastolatkach, którzy podejmują funkcje drużynowe bez doświadczenia politycznego i pedagogicznego.

Alc chcemy zrobić krok bardzo istotny w sposobie myślenia drużynowych. Chcemy z naszej kadry robić bardziej świadomych wychowawców, chcemy wychowywać wychowawców.

W toku referatu nawiązywałem parokrotnie do zespołów politycznych towarzyszących naszemu systemowi, do spraw związanych z życiem politycznym i z kierunkiem rozwoju naszego społeczeństwa.

Myślę, że dziś po XXII Zjeździe KPZR, po ustaleniu programu budowania społeczeństwa komunistycznego, znacznie pełniej widzimy zadania, które staną przed pokoleniem młodzieży, będącej obecnie w harcerskich drużynach i zadania, która stoi przede wszystkim przed wychowaniem. W naszej kadry podjęliśmy konfrontację, analizę naszych zadań wychowawczych na tle ogólnych spraw politycznych. I to jest to jeszcze jedno zadanie, które przed nami, pracownikami organizacji, kierownikami organizacji, stawia w momencie wprowadzania naszego nowego systemu.

STENOGRAM PRZEMÓWIENIA KOŃCOWEGO WYGŁOSZONEGO PRZEZ HM. ZOFIĘ ZAKRZEWSKĄ — NACZELNICĄ HARCESTERWA NA IX PLENARNYM POSIEDZIENIU NACZELNEJ RADY HARCERSKIEJ

w dniu 17 grudnia 1961 roku.

W dyskusji parokrotnie mówiono o tym, że dzisiejsze posiedzenie Naczelnej Rady Harcerskiej jest dla nas bardzo ważne, jest ważnym momentem dla naszej organizacji. Przedstawione materiały, podjęta uchwała i decyzje wpłyną mocno na życie Związku.

Mogę stwierdzić, iż przebieg obecnego posiedzenia NRH wskazuje na to, że nowy system pracy drużynowy uzyskał poparcie NRH, uzyskał poparcie szerszego grona instruktorów. Przy tym — wyraża się o nim tyle w stwierdzeniach deklaracyjnych, o poparcie, ale w tym, iż zabierało tu głos wielu drużynowych, którzy już system zaczęli realizować. Mówili oni o systemie szczegółowo, jako o konkretnej robocie, pokazując jak w niektórych środowiskach system już odgrywa rolę pozytywną. Wskazywali, że już są doświadczenia. I to jest chyba najmocniejsze poparcie dla projektu uchwały. Myślę, że również powinniśmy cieszyć się z głosów tych drużynowych, którzy doboru naszego Związku — dali duży wkład swojej pracy i swojej myśli we wcześniejszym okresie i którzy mówili, że w systemie widzą swój wkład, wykorzystanie swoich doświadczeń.

Tak właśnie tworzył się system, we wspólnym naszym dorobku, z sumowania wokół myśli przewodniej doświadczeń różnych środowisk, różnych instruktorów, różnych eksperymentów. Różnił się z pozytywnych doświadczeń i krytycznych uwag i wniosków. Myślę, że chyba dzięki temu jest tak pełny.

Nazwamy to dokumenty „systemem pracy drużyn harcerskiej” zdając sobie sprawę z tego, że łącznie z opracowaniem wcześniej — i od roku stosowanym w życiu — systemem pracy drużynowych, stanowimy w ten sposób program wychowania.

W naszym życiu chyba niedaleko od momentu, kiedy dokumenty mogli przedstawiać Naczelnej Radzie nie tylko dokumenty dotyczące systemu pracy drużyn harcerskiej czy systemu pracy drużynowych, ale pełny dokument, mówiący o programie wychowawczym, o założeniach wychowawczych, zasadach sposobach realizacji. Mam nadzieję, że na wiosennym posiedzeniu NRH będzie mógł już być przedstawiony taki dokument. Wtedy dopiero będzie można mówić o zakończeniu etapu życia Związku, w którym doprowadzaliśmy się w różnych murach wspólnego stanowiska w kluczowych sprawach wychowawczych.

Jednocześnie w dyskusji na posiedzeniu NRH zgłoszono szereg wątpliwości, szereg wątpliwych pytań, których nie można uważać jeszcze za zakończone, nie dopracowane.

Dobrze się stało, że Komisja Pedagogiczna NRH podjęła wczoraj decyzję prowadzenia badań — w trakcie analizowanego wprowadzenia systemu w życie. Służymy się tym, że będzie to najlepsza forma uchwalenia systemu nie może być równoznaczne z zakończeniem pracy nad nim. Dopiero wiążąc, jak system wprowadzamy jest w życie nie tylko w przedłożonych drużynach, ale we wszystkich drużynach Związku — be-

dziennej mogli ocenić jego walory i zobaczyć ewentualne punkty słabe. Dopiero w trakcie powszechnej realizacji systemu można będzie szczegółowo zbadać walności nasuwające się na temat sposobu wytworzenia moralnego, a zwłaszcza czy zasady, nawyki będą dostatecznie mocno utrwalone tak, aby harcerz czy harcerka także poza drużyną reprezentowali wysoki poziom moralny.

Badania te będą musiały objąć zagadnienia samorządności i metod kierowania — w łącznym kontekście. Badaniem objąć trzeba będzie i inne sprawy, które budzą wątpliwości. Tym bez wątpia już będzie trzeba się zająć i dobrze się stało, że taką inicjatywę wysunęła Komisja Pedagogiczna.

Chodził mianowicie o to, czy ważny jest cel społecznego działania młodzieży, czy też wychowawcza organizacja samego procesu działania. Jest oczywiście błędem, gdy nie docenia się sposobu organizowania się zespołu do pracy, wzajemnych stosunków panujących w zespole, solidności i fachowości wykonania pracy itp. Jednak przywiązywanie do tego wagi nie oznacza bynajmniej iż wolno błądzić z oczu cel działalności. Przy tym nie tyle chodzi o to jaki cel wziął instruktor, najistotniejszy jest cel świadomości zamierzony przez samych harcerzy. Najlepiej to widać na konkretnych przykładach. Budowa drogi — to zapewne bardzo pożyteczna praca. A jednak jakże często stwarzamy warunki, w których młodzież podejmuje taką lub podobną pracę bez najmniejszego zapалу i ochoty, po prostu dlatego, że jej kazano to robić. W takiej sytuacji instruktor znajduje się w roli moralizatora, tłumacza czegoś młodzieży np. że jej praca służy budownictwu socjalizmu. Moim zdaniem efekt wychowawczy jest stracony, praca staje się celem samym w sobie.

Jakże inaczej wygląda sprawa, gdy młodzież wie dobrze, po co praca jest wykonywana, jakimi konkretnymi celami służy, kiedy właśnie cel pracy jest jej bliższy. Takie przykłady z działalności społecznej drużyn można by podawać wiele, także w zakresie budowy drogi np. na „Zamonicie”, „Weryniu”.

I odrowny przykład, dotyczący często dyskusowanych dyszów w szkole. Jeśli także były harcerze podejmują np. dlatego, że im ktoś kazal — sytuacja jest często antychowawcza. Wyobraźmy sobie jednak, że zastęp tropicielek zanępiłokół się tym, że we wspólnej szatni maluchy są popychane przez starszych, czekają swojej kolejki i z tego powodu często spóźniają się do klasy. Wtedy dyszy w szatni nie są celem samym w sobie. Cel roboty jest inny — pomóc i opieką nad młodszymi.

Caly nasz system zbudowany jest tak, aby cel działania coraz bardziej wysuwał się na czoło w świadomości młodzieży. W miarę wzrostu harcerzy coraz częściej występować musi pytanie nie tylko co i jak robimy, ale po co. To jest niezbędny warunek wychowania ideowego.

Większość dyskusyjontów skupia swoją uwagę nie na samym systemie, jego wewnętrznej konstrukcji, jego zasadach, ale na warunkach wprowadzenia go w życie. Było to również powodem naszej dyskusji. Wśród warunków prawidłowego wprowadzenia w życie systemu, na plan pierwszy wysuwa się problem naszej kadry, pracy z kadrami, sprawą, której nie wnosiliśmy dotychczas pod obrady NRRH, która nie jest przez nas jako pracopracownicy i która teraz wysuwa się na czoło w dalszych pracach naszego całego Związku.

Wprowadzenie jednolitego systemu pracy dużym nakładem na nas wszystkich, na wszystkie Instancje Związku ogromny obowiązek pracy z naszą kadrami. Jednocześnie w tym samym systemie znajdziemy dodatkowo bodźce, który każdego młodzieńczego, każdego instruktora zachęci do podnoszenia własnych kwalifikacji. Już widzimy to w praktyce, widzimy w zapelnionych salach naszego Centralnego Ośrodka, widzimy w tych ogromnych liceach instruktorów, którzy wezmą udział w tegorocznych zimowiskach młodzieży.

Jaki musi być kierunek tego szkolenia? Z jednej strony na pewno musi to być po prostu przekształcenie w zakresie mechanizmu działania nowego systemu, musimy po prostu nauczyć młodzieńczego jak się ma nim posługiwać. To jest na pewno pierwsze zadanie.

Ale jednocześnie widzimy konieczność podnoszenia naszych kwalifikacji politycznych i pedagogicznych. Trzeba przełamać w niektórych środowiskach pewien zastój w tym zakresie.

Drugie zagadnienie dotyczące kadry, to sposób pracy naszych zespołów instruktorskich, kregów pracy.

Dobra praca kregów jest niezbędnym warunkiem prawidłowego wprowadzenia systemu i organizowania pracy według niego. Kregi pracy muszą stać się również samodzielnymi jednostkami instrukcyjnymi. Myślę, że tedy prowadzi w zasadzie droga do demokratyzacji stosunków w kadrze, tedy prowadzi droga do prawidłowego wprowadzenia do szerokości instruktorów tej ogromnej liczby nowych młodzieńców, wyrastających w organizacji i przechodzących z zewnątrz. System stwarza nam łatwiejsze warunki do tego niż dotychczas. Automatycznie młodzi drużyny wymagają będą od nas wprowadzenia tych samych zasad: samodzielności, samodzielności, prawa do inicjatywy, które to zasady wprowadzone zostają do pracy drużyn.

Myślę, że jednolity system pracy dużym pomoże nam w coraz bardziej prawidłowym prowadzeniu polityki kadrowej Związku. Przez całe 5 lat staraliśmy się prowadzić taką politykę kadrową. Aby skupić wokół wspólnego programu, wokół tego co nas łączy, jak najszersze grono instruktorów. Oczywiście byli i będą w Związku ludzie, którym się bliżej odejść od nas wprowadzenia naszego programu i z ich powodu przechodzą do naszej roboty. W innych sprawach mogą mieć odmienne zdanie, w innych sprawach możemy się różnić. Oczywiście nie mówię o tych, którzy nie zgadzają się z naszą linią generalną. Ci odpadają i będą odpadali. Jednak jednolity system, a w przyszłości jednolity program, umożliwi pozostanie nam jako gromady ludzi, którzy chcą do swej pracy przyciągnąć innych, a nie odpędzać. Dlatego nie zgadzamy się z tendencjami oceniającą się od ludzi, rozstawianą się z niektórymi ludźmi. Generalną naszą

linią powinna pozostać zasada wiązania ludzi z programem, coraz jaśniejszym i wyraźniejszym. Myślę, że taką zasadę powinniśmy dalej stosować. Wyrażając określenie naszych zadań i naszych zadań ułatwi nam współdziałanie z ludźmi.

Na czoło całej dyskusji wysuwała się sprawa naszego wspólnego frontu ze szkołą, wspólnego frontu z organizacjami młodzieżowymi, z szerokim aktywnym społeczno-politycznym w naszym kraju.

Zacznąć może od szkoły. Wspólny front ze szkołą, wspólny front z nauczycielstwem jest dla naszej roboty konieczny i chyba nie można sobie postawić zadania, że tego frontu nie doceniłimy, czy nie doceniemy. Przeciwnie, myślę, że to ten wspólny front od dłuższego okresu czasu konsekwentnie walczymy.

Co w systemie ułatwia nam tworzenie wspólnego frontu ze szkołą? To wszystko co sprawa, że nasze drużyny coraz bardziej stawać się będą ośrodkami życia i działania młodzieży szkolnej. Przecież przechodzimy od programu opartego na zajęciach drużyny poza szkołą do programu (a wyraźnie jest to widnia w sprawozdaniach zespołowych i w materiałach), w którym młodzież naukowa staje się ośrodkiem oddziaływającym na nauczycieli w szkole i poza szkołą. Młodzież harcerska — wg nowego systemu — podejmuje szereg zadań, których nauczyciel, szkoła od nas oczekuje. Program działania tak ujęty będzie budził chęć udziału nam pomocy przy realizacji i spowoduje jeszcze większy wysiłek nauczyciela, aby nam tej pomocy udzielił, bowiem realizacja naszego programu pomoże szkole w rozwiązywaniu całego szeregu spraw.

Oczywiście dajemy w systemie wyższą naszym konkretnemu stanowisku, że chcemy zadania oprócz o własną inicjatywę młodzieży, co samorządność młodzieży. Chcemy bowiem i to jest naszą ambicją, wnieść do praktyki wychowawczej wartości, które uważamy za istotne. Chcemy wnieść samodzielne myśli młodzieży, jej własną inicjatywę, chcemy uczyć ją samodzielności. Taką naszą ambicją.

Czy to będzie znajdowało szerokie poparcie? Jestem osobliwie przekonana, że tak. Jest to bowiem zgodę z najbliższymi pragnieniami każdego prawidłowego wychowawcy. Ludzie związani z młodzieżą i głęboko czujący sprawy wychowania, samodzielności i inicjatywę młodzieży zawsze wysuwają jako sprawę ogromnej wagi. Z tym naszym założeniem muszą się wszyscy wychowawcy zgodzić. Jednocześnie prawdą jest, że w praktyce wielu szkół nadal mogą występować trudności, ale te trudności muszą i powinny mieć. Tym bardziej, że to dążenie do samodzielnego myślenia młodzieży, do rozwijania demokratyzacji, do uczucia rządzenia, jest zgodne z ogólnym nurtem życia naszego kraju. To są procesy, które trwają i oddziałują na sposób myślenia ludzi i myślę, że nasz program wysunięty w tym zakresie, coraz szerzej będzie do wszystkich przemawiał.

Dlatego wydaje się, że jasne sformułowanie naszego systemu, przedstawienie go w sposób pełny aktywnymi oświatowemu i nauczycielstwu, ułatwi nam tworzenie wspólnego frontu wychowawczego właśnie ze szkołą, przyciągnie innych, a nie odpędzać. Dlatego nie zgadzamy się z tendencjami oceniającą się od ludzi, rozstawianą się z niektórymi ludźmi. Generalną naszą

pracy wiśdele głęboko oparte o wspólny front działania w naszym kraju. Gdy przedstawiamy w programie, coraz jaśniejszym i wyraźniejszym. Myślę, że taką zasadę powinniśmy dalej stosować. Wyrażając określenie naszych zadań i naszych zadań ułatwi nam współdziałanie z ludźmi.

Na czoło całej dyskusji wysuwała się sprawa naszego wspólnego frontu ze szkołą, wspólnego frontu z organizacjami młodzieżowymi, z szerokim aktywnym społeczno-politycznym w naszym kraju.

Zacznąć może od szkoły. Wspólny front ze szkołą, wspólny front z nauczycielstwem jest dla naszej roboty konieczny i chyba nie można sobie postawić zadania, że tego frontu nie doceniłimy, czy nie doceniemy. Przeciwnie, myślę, że to ten wspólny front od dłuższego okresu czasu konsekwentnie walczymy.

Co w systemie ułatwia nam tworzenie wspólnego frontu ze szkołą? To wszystko co sprawa, że nasze drużyny coraz bardziej stawać się będą ośrodkami życia i działania młodzieży szkolnej. Przecież przechodzimy od programu opartego na zajęciach drużyny poza szkołą do programu (a wyraźnie jest to widnia w sprawozdaniach zespołowych i w materiałach), w którym młodzież naukowa staje się ośrodkiem oddziaływającym na nauczycieli w szkole i poza szkołą. Młodzież harcerska — wg nowego systemu — podejmuje szereg zadań, których nauczyciel, szkoła od nas oczekuje. Program działania tak ujęty będzie budził chęć udziału nam pomocy przy realizacji i spowoduje jeszcze większy wysiłek nauczyciela, aby nam tej pomocy udzielił, bowiem realizacja naszego programu pomoże szkole w rozwiązywaniu całego szeregu spraw.

Oczywiście dajemy w systemie wyższą naszym konkretnemu stanowisku, że chcemy zadania oprócz o własną inicjatywę młodzieży, co samorządność młodzieży. Chcemy bowiem i to jest naszą ambicją, wnieść do praktyki wychowawczej wartości, które uważamy za istotne. Chcemy wnieść samodzielne myśli młodzieży, jej własną inicjatywę, chcemy uczyć ją samodzielności. Taką naszą ambicją.

Czy to będzie znajdowało szerokie poparcie? Jestem osobliwie przekonana, że tak. Jest to bowiem zgodę z najbliższymi pragnieniami każdego prawidłowego wychowawcy. Ludzie związani z młodzieżą i głęboko czujący sprawy wychowania, samodzielności i inicjatywę młodzieży zawsze wysuwają jako sprawę ogromnej wagi. Z tym naszym założeniem muszą się wszyscy wychowawcy zgodzić. Jednocześnie prawdą jest, że w praktyce wielu szkół nadal mogą występować trudności, ale te trudności muszą i powinny mieć. Tym bardziej, że to dążenie do samodzielnego myślenia młodzieży, do rozwijania demokratyzacji, do uczucia rządzenia, jest zgodne z ogólnym nurtem życia naszego kraju. To są procesy, które trwają i oddziałują na sposób myślenia ludzi i myślę, że nasz program wysunięty w tym zakresie, coraz szerzej będzie do wszystkich przemawiał.

Dlatego wydaje się, że jasne sformułowanie naszego systemu, przedstawienie go w sposób pełny aktywnymi oświatowemu i nauczycielstwu, ułatwi nam tworzenie wspólnego frontu wychowawczego właśnie ze szkołą, przyciągnie innych, a nie odpędzać. Dlatego nie zgadzamy się z tendencjami oceniającą się od ludzi, rozstawianą się z niektórymi ludźmi. Generalną naszą

pracy wiśdele głęboko oparte o wspólny front działania w naszym kraju. Gdy przedstawiamy w programie, coraz jaśniejszym i wyraźniejszym. Myślę, że taką zasadę powinniśmy dalej stosować. Wyrażając określenie naszych zadań i naszych zadań ułatwi nam współdziałanie z ludźmi.

Na czoło całej dyskusji wysuwała się sprawa naszego wspólnego frontu ze szkołą, wspólnego frontu z organizacjami młodzieżowymi, z szerokim aktywnym społeczno-politycznym w naszym kraju.

Zacznąć może od szkoły. Wspólny front ze szkołą, wspólny front z nauczycielstwem jest dla naszej roboty konieczny i chyba nie można sobie postawić zadania, że tego frontu nie doceniłimy, czy nie doceniemy. Przeciwnie, myślę, że to ten wspólny front od dłuższego okresu czasu konsekwentnie walczymy.

Co w systemie ułatwia nam tworzenie wspólnego frontu ze szkołą? To wszystko co sprawa, że nasze drużyny coraz bardziej stawać się będą ośrodkami życia i działania młodzieży szkolnej. Przecież przechodzimy od programu opartego na zajęciach drużyny poza szkołą do programu (a wyraźnie jest to widnia w sprawozdaniach zespołowych i w materiałach), w którym młodzież naukowa staje się ośrodkiem oddziaływającym na nauczycieli w szkole i poza szkołą. Młodzież harcerska — wg nowego systemu — podejmuje szereg zadań, których nauczyciel, szkoła od nas oczekuje. Program działania tak ujęty będzie budził chęć udziału nam pomocy przy realizacji i spowoduje jeszcze większy wysiłek nauczyciela, aby nam tej pomocy udzielił, bowiem realizacja naszego programu pomoże szkole w rozwiązywaniu całego szeregu spraw.

Oczywiście dajemy w systemie wyższą naszym konkretnemu stanowisku, że chcemy zadania oprócz o własną inicjatywę młodzieży, co samorządność młodzieży. Chcemy bowiem i to jest naszą ambicją, wnieść do praktyki wychowawczej wartości, które uważamy za istotne. Chcemy wnieść samodzielne myśli młodzieży, jej własną inicjatywę, chcemy uczyć ją samodzielności. Taką naszą ambicją.

Czy to będzie znajdowało szerokie poparcie? Jestem osobliwie przekonana, że tak. Jest to bowiem zgodę z najbliższymi pragnieniami każdego prawidłowego wychowawcy. Ludzie związani z młodzieżą i głęboko czujący sprawy wychowania, samodzielności i inicjatywę młodzieży zawsze wysuwają jako sprawę ogromnej wagi. Z tym naszym założeniem muszą się wszyscy wychowawcy zgodzić. Jednocześnie prawdą jest, że w praktyce wielu szkół nadal mogą występować trudności, ale te trudności muszą i powinny mieć. Tym bardziej, że to dążenie do samodzielnego myślenia młodzieży, do rozwijania demokratyzacji, do uczucia rządzenia, jest zgodne z ogólnym nurtem życia naszego kraju. To są procesy, które trwają i oddziałują na sposób myślenia ludzi i myślę, że nasz program wysunięty w tym zakresie, coraz szerzej będzie do wszystkich przemawiał.

Dlatego wydaje się, że jasne sformułowanie naszego systemu, przedstawienie go w sposób pełny aktywnymi oświatowemu i nauczycielstwu, ułatwi nam tworzenie wspólnego frontu wychowawczego właśnie ze szkołą, przyciągnie innych, a nie odpędzać. Dlatego nie zgadzamy się z tendencjami oceniającą się od ludzi, rozstawianą się z niektórymi ludźmi. Generalną naszą

pracy wiśdele głęboko oparte o wspólny front działania w naszym kraju. Gdy przedstawiamy w programie, coraz jaśniejszym i wyraźniejszym. Myślę, że taką zasadę powinniśmy dalej stosować. Wyrażając określenie naszych zadań i naszych zadań ułatwi nam współdziałanie z ludźmi.

Na czoło całej dyskusji wysuwała się sprawa naszego wspólnego frontu ze szkołą, wspólnego frontu z organizacjami młodzieżowymi, z szerokim aktywnym społeczno-politycznym w naszym kraju.

Zacznąć może od szkoły. Wspólny front ze szkołą, wspólny front z nauczycielstwem jest dla naszej roboty konieczny i chyba nie można sobie postawić zadania, że tego frontu nie doceniłimy, czy nie doceniemy. Przeciwnie, myślę, że to ten wspólny front od dłuższego okresu czasu konsekwentnie walczymy.

Co w systemie ułatwia nam tworzenie wspólnego frontu ze szkołą? To wszystko co sprawa, że nasze drużyny coraz bardziej stawać się będą ośrodkami życia i działania młodzieży szkolnej. Przecież przechodzimy od programu opartego na zajęciach drużyny poza szkołą do programu (a wyraźnie jest to widnia w sprawozdaniach zespołowych i w materiałach), w którym młodzież naukowa staje się ośrodkiem oddziaływającym na nauczycieli w szkole i poza szkołą. Młodzież harcerska — wg nowego systemu — podejmuje szereg zadań, których nauczyciel, szkoła od nas oczekuje. Program działania tak ujęty będzie budził chęć udziału nam pomocy przy realizacji i spowoduje jeszcze większy wysiłek nauczyciela, aby nam tej pomocy udzielił, bowiem realizacja naszego programu pomoże szkole w rozwiązywaniu całego szeregu spraw.

Oczywiście dajemy w systemie wyższą naszym konkretnemu stanowisku, że chcemy zadania oprócz o własną inicjatywę młodzieży, co samorządność młodzieży. Chcemy bowiem i to jest naszą ambicją, wnieść do praktyki wychowawczej wartości, które uważamy za istotne. Chcemy wnieść samodzielne myśli młodzieży, jej własną inicjatywę, chcemy uczyć ją samodzielności. Taką naszą ambicją.

Czy to będzie znajdowało szerokie poparcie? Jestem osobliwie przekonana, że tak. Jest to bowiem zgodę z najbliższymi pragnieniami każdego prawidłowego wychowawcy. Ludzie związani z młodzieżą i głęboko czujący sprawy wychowania, samodzielności i inicjatywę młodzieży zawsze wysuwają jako sprawę ogromnej wagi. Z tym naszym założeniem muszą się wszyscy wychowawcy zgodzić. Jednocześnie prawdą jest, że w praktyce wielu szkół nadal mogą występować trudności, ale te trudności muszą i powinny mieć. Tym bardziej, że to dążenie do samodzielnego myślenia młodzieży, do rozwijania demokratyzacji, do uczucia rządzenia, jest zgodne z ogólnym nurtem życia naszego kraju. To są procesy, które trwają i oddziałują na sposób myślenia ludzi i myślę, że nasz program wysunięty w tym zakresie, coraz szerzej będzie do wszystkich przemawiał.

Dlatego wydaje się, że jasne sformułowanie naszego systemu, przedstawienie go w sposób pełny aktywnymi oświatowemu i nauczycielstwu, ułatwi nam tworzenie wspólnego frontu wychowawczego właśnie ze szkołą, przyciągnie innych, a nie odpędzać. Dlatego nie zgadzamy się z tendencjami oceniającą się od ludzi, rozstawianą się z niektórymi ludźmi. Generalną naszą

- Zestaw zajęć zimowych na śniegu i lodzie.

- Propozycje ciekawych gier i zabaw, rady, wskazówki oraz materiały repertuarowe.

Wszystko to znajdziecie w książce Macieja Zimińskiego

pt.

100 DNI POD BIEGUNEM

Cena zł 10,50

Jest ono do nabycia we wszystkich księgarniach „DK”, składnicach CSH lub bezpośrednio w Wydawnictwie Harcerskim, Warszawa, ul. Konopnickiej 6. Wydawnictwo realizuje wysyłkę za zaliczeniem pocztowym.

- Jak zmontować i wyreżyserować ciekawy program widowiskowy?
- Skąd wziąć dobre teksty i piosenki?

Na te i wiele podobnych pytań, znajdziecie wyczerpujące odpowiedzi w cyklu książek

pt.

„NASZE OGNISKA“

Dotychczas ukazały się:

Część 1.

T. Dąbrowska: **PRZYGOTOWUJEMY PROGRAM ARTYSTYCZNY**

S. 208, zł 13,50

Krótkie vademecum o przygotowaniu programu artystycznego, oraz dwa przykładowe scenopisy ognisk — poświęcone dziejom walk o Polskę Ludową i sprawie przyjaźni międzynarodowej — wraz z uwagami inscenizatorskimi.

Część 2.

KRAMIK ROZMAITOŚCI

S. 154, zł 10,00

Wybór drukowanych w prasie harcerskiej materiałów repertuarowych na ogniska, kominki itp. imprezy.

Część 3.

W. Chotomska: **PRZEBIERAŃCY**

S. 136, zł 10,00

Pięć utworów scenicznych opartych na tradycyjnych obrzędach ludowych (Przebiezańcy, Marzanna, Sobótka, Dożynki, Andrzejki) podejmujących aktualne problemy wychowawcze.

Część 4.

NA HARCERSKIEJ ESTRADZIE

S. 186, zł 12,00

Wybór materiałów repertuarowych o różnorodnej aktualnej tematyce, oparty głównie na dorobku harcerskich zespołów artystycznych.

Dalsze części w przygotowaniu.

Wymienione książki kupić można w księgarniach „DK“, składnicach CSH i kioskach „Ruchu“ na terenie całego kraju oraz bezpośrednio w Wydawnictwie Harcerskim, pod adresem: Warszawa, ul. Konopnickiej 6.

Wydawnictwo realizuje wysyłkę książek za zaliczeniem pocztowym.

Wydaje: Naczelna Rada Harcerska. Redaguje i kolportaż prowadzi Wydawnictwo Harcerskie. Adres redakcji — Warszawa, ul. Konopnickiej 6.

Nakład 17.500 egz. Papier druk. gaz. kl. VII. 80 g. 61 × 86 cm. Cena numeru zł 3,50.

Zakłady Graficzne RSW „Prasa“, Warszawa, ul. Smolna 12. Zam. 2472. H-48.

